

Ożywienie dyskusji wokół treści podręczników szkolnych i nazewnictwa geograficznego w NRF traktować należy jako jeden z elementów ogólnego ruchu na rzecz odprężenia europejskiego i postępującego dialogu Wschód-Zachód. Proces ten zmusza rząd zachodnioniemiecki do coraz szerszego uwzględniania realiów politycznych, co znajduje wyraz m. in. w próbach rewizji podręczników szkolnych oraz stosowanego w NRF nazewnictwa geograficznego odnośnie do terytorium NRD i obszarów Polski zachodniej.

Anna Wolff-Powęska

AMERYKAŃSKA POLITYKA ZAGRANICZNA W ROKU 1971

(na marginesie raportu sekretarza stanu Williama P. Rogersa z dnia 8 marca 1972 r.)

Raport sekretarza stanu *Polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych* ukazał się po raz pierwszy w marcu 1971 r. dostarczając informacji o tejże polityce w latach 1969 - 1970¹. Tegoroczny raport, chociaż jest dokumentem o podobnej objętości (604 s.), obejmuje wyłącznie okres jednego (1971) roku. Stanowi próbę rozwinięcia i udokumentowania tez orędzia prezydenta Nixona z lutego 1972 r., a ponadto spełnia rolę sprawozdania z udziału Stanów Zjednoczonych w kształtowaniu współczesnych stosunków międzynarodowych. Poprzedza go komentarz wstępny przygotowany przez Rogersa, w którym można znaleźć elementy prognoz na r. 1972. Są one tym ciekawsze, iż niektóre z nich zostały już zrealizowane w pierwszej połowie 1972 r. Rok ten w ocenie administracji powinien przynieść większy niż zwykle postęp, ponieważ:

- a) jest to rok, w którym USA nawiązały kontakty z ChRL;
- b) będzie to rok, w którym wizyta prezydenta USA w Moskwie powinna wzmocnić nadzieję na bardziej konstruktywne stosunki bilateralne łączące te państwa;
- c) rok ten mógłby przynieść zawarcie porozumienia ze Związkiem Radzieckim w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych;
- d) będzie to rok kontynuowania wysiłków w celu przedłużania okresu wstrzymania działań wojennych na Bliskim Wschodzie oraz doprowadzenia do zawarcia układu tymczasowego, jako wstępnego kroku zmierzającego do przywrócenia pokoju;
- e) powinien być rokiem, w którym wspólnoty europejskie nie tylko ulegną rozszerzeniu, ale i również nastąpi pojednanie między wszystkimi narodami Europy;
- f) będzie to również rok, w którym administracja obiecuje zwrócić baczniejszą uwagę na sprawy półkuli zachodniej;
- g) rok przyniesie postępy w reformowaniu międzynarodowego systemu gospodarczego, w celu oparcia wymiany handlowej o sprawiedliwsze zasady oraz zwiększenie się udziału krajów najbardziej rozwiniętych w pokrywaniu kosztów wspólnej obrony;
- h) nastąpi wzmoczenie wysiłków zmierzających do wyeliminowania przemytu narkotyków, powstrzymania procesów zanieczyszczających naturalne środowisko człowieka oraz przyjęcia nowego prawa morskiego;

¹ Omówiony przez autora w publikacji *Polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych w latach 1969 - 1970*. „Przegląd Zachodni” nr 3/1971, ss. 195 - 207.

- i) Stany Zjednoczone będą nadal udzielały poparcia Sekretarzowi Generalnemu ONZ w celu przywrócenia silnej pozycji tej organizacji;
- j) mogły to być rok całkowitego wycofania sił amerykańskich z Azji Południowo-Wschodniej. Ten krok jest jednak natychmiast obwarowany zastrzeżeniem mówiącym o tzw. dobrej woli DRW, jak gdyby to państwo, a nie Stany Zjednoczone podejmować miało decyzję o wycofaniu sił amerykańskich.

Tegoroczny raport sekretarza stanu opracowany jest w oparciu o podobne zasady, co raport ubiegłoroczny i zawiera następujące części: stosunki bilateralne, opracowane według regionów geograficznych, sprawy gospodarcze, bezpieczeństwo międzynarodowe, organizacje i prawo międzynarodowe, aktywność w sferze społecznej i naukowej, zarządzanie dyplomacją oraz obszerny aneks.

Część pierwsza stanowi sprawozdanie o kontaktach USA z ponad 130-ma państwami, mimo że kraj ten z niektórymi z nich nie utrzymuje w ogóle, bądź też aktualnie, stosunków dyplomatycznych. Po raz drugi raport nie uwzględnia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, chociaż o kraju tym wspomina się kilkakrotnie przy omawianiu zagadnień europejskich. Te ostatnie potraktowano w raporcie obszernie. Specjalny rozdział poświęcono porozumieniu berlińskiemu, gdzie problemowo opracowano sprawy obronności oraz NATO, problemy wzajemnej i zrównoważonej redukcji sił (*MBFR*), konferencję w sprawie bezpieczeństwa europejskiego oraz zagadnienia związane ze wspólnotami europejskimi.

Ogólnie rzecz biorąc, zdaniem administracji, stosunki między Stanami Zjednoczonymi a państwami Europy zachodniej są dobre. Nastąpiło polepszenie z Francją, chociaż w niektórych podstawowych nawet kwestiach, jak np. ocena konfliktu na Bliskim Wschodzie, sposób zakończenia wojny w Wietnamie, koncepcja *MBFR* oraz konferencja w sprawie bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego — oba państwa zajmują stanowisko odmienne. W rozważaniach amerykańskich dotyczących Europy zachodniej centralne miejsce zajmuje problem powiększenia wspólnot europejskich, które skupiając dziesięć rozwiniętych państw kapitalistycznych mogą stać się dla Amerykanów, stojących w obliczu pewnego osłabienia swej ekonomicznej pozycji w świecie, nieprzyjemnym konkurentem.

Sprawami najistotniejszymi dla utrzymania pokoju pozostają stosunki amerykańsko-radzieckie. Zostały one omówione w orędziu prezydenta i w zasadzie raport zawiera powtórzenie też tam zawartych. Ponadto, dostarcza on kilku szczegółowych informacji o postępie np. w rokowaniach zmierzających do podpisania umowy konsularnej przewidującej m. in. otwarcie konsulatów — radzieckiego w San Francisco i amerykańskiego w Leningradzie.

W rozważaniach poświęconych europejskim krajom socjalistycznym znajdujemy stwierdzenie zarówno o aktywnych i serdecznych stosunkach jakie wiażą USA z niektórymi państwami, jak i o braku jakichkolwiek kontaktów (Albania). Określenie „serdeczne” odnosi się np. do Rumunii. Stosunki amerykańsko-rumuńskie kształtowane były przez wizytę prezydenta Nixona w tym kraju w r. 1969 oraz rumuńskiej głowy państwa w USA w rok później. Zwiększeniu wymiany naukowo-kulturalnej towarzyszyło otwarcie amerykańskiej biblioteki w Bukareszcie oraz zawarcie szeregu porozumień w sprawach gospodarczych, a także starania administracji o przyznanie Rumunii klauzuli największego uprzywilejowania.

Za „aktywne” uznają Amerykanie swoje stosunki z Polską, m. in. ze względu na wizyty sekretarza Stansa i Volpego oraz ministra Kaczmarka w Stanach Zjednoczonych, utworzenie w Warszawie amerykańskiego centrum dokumentacji handlowej, *tournée* artystyczne Duka Ellingtona, a także wystawy amerykańskiej archi-

tektury oraz nowych technik nauczania. Tym samym mianem raport określa stosunki amerykańsko-węgierskie. Za „niezadowolające” administracja uznaje kontakty z Czechosłowacją oraz Bułgarią.

Region Wschodniej Azji oraz Pacyfik, to obszary praktycznego sprawdzianu doktryny Nixona. Administracja wyraża żal, iż na wewnętrzną dywersję (tak nazywa wszelkie ruchy polityczne i społeczne o postępowym charakterze) oraz na agresję zewnętrzną najbardziej narażone są kraje gospodarczo zacofane, które same nie mogą ponosić ciężarów zbrojeń i dlatego jeszcze ciągle korzystać muszą z pomocy sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, opóźniając tym samym realizację doktryny Nixona.

Wydaje się, że im szybciej kraje te chciałyby przyjąć na siebie ciężar obrony, zwiększając swój potencjał militarny, tym wcześniej i pewniej narażone są na aktywizację procesów społecznych o rewolucyjnym charakterze. Jest to jeden z paradoksów doktryny Nixona uniemożliwiający pełny jej sukces.

We wspomnianym rejonie za wydarzenie najważniejsze należy uznać nawiązanie kontaktów z ChRL, wraz z perspektywami utrzymania określonego charakteru tych stosunków oraz rozwiązanie, przynajmniej tymczasowe, szeregu trudności, które pojawiły się na linii Waszyngton-Tokio.

Szczegółowemu omówieniu poddano region Azji Południowo-Wschodniej. Amerykańska ocena sytuacji wewnętrznej w takich krajach, jak Wietnam Południowy, Kambodża i Laos nie jest słuszna, a tradycyjnym już nieporozumieniem jest przypisywanie DRW roli „azjatyckiego demona”, rzekomo odpowiedzialnego za całość sytuacji w tym rejonie świata.

Amerykańskich obaw nie budzi jedynie wewnętrzna sytuacja w Syjamie, Malazji, Singapurze, Indonezji i na Filipinach, które poza Indonezją, są tradycyjnymi sojusznikami Stanów Zjednoczonych w tym regionie świata.

Kolejny rozdział poświęcony jest sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz w Południowej Azji; analizuje konflikt arabsko-izraelski oraz pakistańsko-hinduski. Raport wysoko ocenia wkład ambasadora G. Jarringa w dzieło zbudowania pokoju oraz opowiada się za kontynuowaniem jego misji i za zawarciem tymczasowego (przejściowego) porozumienia. Na jego temat sekretarz stanu w maju 1971 r. przeprowadzał rozmowy w kilku państwach arabskich oraz w Izraelu.

Dla amerykańskiej oceny stosunków łączących USA z Turcją zagadnieniem najważniejszym, poza sferą militarną, pozostaje sprawa ograniczenia przez ten kraj uprawy roślin, z których można otrzymywać narkotyki, a w stosunkach z Grecją — efektywny wkład tego kraju w sojusz atlantycki.

W poprzednim raporcie sekretarz stanu wspominał o więzach przyjaźni łączących USA zarówno z krajami arabskimi, jak i z Izraelem co jego zdaniem stawiało Stany Zjednoczone w trudnym położeniu. Wydaje się, że w podobnym położeniu znalazła się administracja w 1971 r. podczas konfliktu pakistańsko-hinduskiego, ponieważ w przeszłości oba te kraje były poważnymi odbiorcami amerykańskiej pomocy gospodarczej.

Od kilku już lat niepokój Waszyngtonu budzi rozwój sytuacji na półkuli zachodniej. Przygotowany w 1969 r. raport senatora Nelsoma A. Rockefellera wspominał o silnych akcentach antyimperialistycznych i antyamerykańskich w tym rejonie. Proklamowane przez prezydenta Nixona w dniu 31 października 1969 r. nowe zasady polityki USA wobec państw kontynentów amerykańskich zdają się nie przynosić spodziewanych rezultatów. Jest to zrozumiałe, gdy uświadomić sobie, iż nie uregulowane sprawy systemu walutowego państw kapitalistycznych wpływają również negatywnie na zakres gospodarczej pomocy USA dla państw tego regionu. W.

Rogers przyznaje więc, iż Stany Zjednoczone nie potrafią same dokonać zmian społecznych oraz gospodarczo rozwinąć tych państw. Mogą jednak popierać te procesy, jeśli są one zainicjowane przez inne narody (s. 119). Rozwój sytuacji w Chile oraz przewrót w Boliwii zdają się wskazywać, iż nawet w takim wypadku pomoc USA nie jest bezwarunkowa. Z drugiej strony, w kwietniu 1971 r. sekretarz stanu, przemawiając podczas Zgromadzenia Ogólnego OPA w San Jose na Costa Rice, starał się rozwiać obawy państw członkowskich przed hegemonią amerykańską. Sformułował zarazem zasady działania USA w tym rejonie, podkreślając konieczność podejmowania wspólnej inicjatywy oraz ponoszenia wspólnej za nią odpowiedzialności, a także zaprosił inne państwa do wydatnej i pełnej poparcia współpracy z krajami Ameryki Łacińskiej.

W r. 1971 Stany Zjednoczone podpisały szereg porozumień, np. dotyczące uznania zwierzchnictwa terytorialnego Hondurasu nad Wyspami Łabędzimi i porozumienie graniczne z Meksykiem, następnie rozpoczęły negocjacje z Panamą, dotyczące nowej regulacji w strefie Kanału oraz negocjacje z Kolumbią, zmierzające do rozwiązania zadawnionego sporu o suwerenność nad pewnymi obszarami.

Na kontynencie amerykańskim wyraźnie wzrosło bezpieczeństwo dyplomatów. Politycznie i społecznie szkodliwe, a także często niehumanitarne akty *kidnappingu*, tak częste w latach poprzednich — prawie zanikły. W dniu 2 lutego 1971 r. 13 państw amerykańskich podpisało konwencję o karaniu i ekstradycji osób winnych dokonywania pospolitych przestępstw kryminalnych, do których zakwalifikowano te akty terroru. Wyraźnie zmalała również liczba uprowadzonych samolotów. Na terenie Ameryki Łacińskiej porwano ich 16. W 14 przypadkach były to samoloty amerykańskie. Warto przypomnieć, iż w latach 1969 - 1970 uprowadzono na obszarze Ameryki Łacińskiej 44 amerykańskie samoloty.

Sekretarz stanu ponownie wyraził niepokój z powodu posiadania przez ZSRR stosunków dyplomatycznych z Meksykiem, Kostaryką, Kubą i wszystkimi, poza Paragwajem, państwami Ameryki Południowej, oraz rosnących wpływów Polski, Czechosłowacji i Bułgarii w tym rejonie świata.

Wyraźne niezadowolenie administracji budzą takie poczynania, jak nawiązanie przez Peru (po Kubie i Chile) stosunków dyplomatycznych z ChRL, nawiązanie przez Chile stosunków z NRD i Mongolią, oraz zgoda tego kraju na ustanowienie misji handlowej DRW i KRL-D.

Kłopotu przysparzają administracji również nie uregulowane problemy związane z szerokością morza terytorialnego, szczególnie w relacji z Chile, Peru, Brazylią i Ekwadorem. Wpływają one poważnie na nacisk rządu amerykańskiego wywierany w celu ponownego uregulowania przez społeczność międzynarodową szeregu zagadnień prawa morskiego.

Polityka USA realizowana w Afryce godna jest coraz większej uwagi. Nie obciążone pozostałościami kolonializmu, ale i też nie posiadające należytego doświadczenia w sprawach afrykańskich, Stany Zjednoczone potrafiły w niezwykle krótkim czasie osiągnąć znaczne wpływy na tym kontynencie. Efektem podróży lutowej (1970) sekretarza stanu do dziesięciu państw afrykańskich stał się ogłoszony 26 marca 1970 r. raport *USA i Afryka w latach siedemdziesiątych*. Wydaje się, iż w 1971r. Stany Zjednoczone wzmocniły jeszcze swoją pozycję w Afryce, co uzasadniają zarówno tradycyjnymi argumentami ekonomicznymi, jak i politycznymi. Wśród tych ostatnich liczy się poważne znaczenie ilości głosów, którymi państwa afrykańskie dysponują w organizacjach międzynarodowych.

Tak więc, amerykańska pomoc dla Afryki wzrosła w stosunku do 1970 r. o 20%. Pomimo ogólnego obniżenia sum z tytułu pożyczek rozwojowych dla innych regio-

nów świata, w Afryce wzrosły one w r. 1971 o 30%. O 140% zwiększono też długoterminowe kredyty udzielone przez Bank Export-Import. Natomiast inwestycje amerykańskie wzrosły w r. 1971 z 3 mld do 3,5 mld dolarów (16,5%).

Prezydent Nixon spotkał się od r. 1969 z przywódcami 14 państw afrykańskich, choć ogółem Stany Zjednoczone utrzymują stosunki dyplomatyczne z 30 państwami, a w praktyce, mimo braku oficjalnej reprezentacji dyplomatycznej, rozwijają stosunki również z Algериą i Sudanem. Sekretarz stanu wspomniał także o próbach uniknięcia na terenach afrykańskich konfrontacji z ChRL, ZSRR oraz innymi państwami socjalistycznymi. Niezadowolone administracji budzi rozwój stosunków z Libią, w której znajduje się prawie 30% wszystkich prywatnych inwestycji amerykańskich. Baza w Wheelus została przejęta przez rząd Libii w czerwcu 1970 r., a w tym samym miesiącu 1971 r. uległa zamknięciu amerykańska biblioteka w Trypolisie oraz czytelnia w Bengazi.

Komplikacje w stosunkach amerykańsko-afrykańskich należą do rzadkości. Wymienić można trudności w stosunkach z Gwineą (podejrzania rządu Toure o ucześnictwo Amerykanów w inwazji na stolicę tego kraju w listopadzie 1970 r.), z Sierra Leone (również podejrzania o ingerencję USA w wewnętrzne sprawy tego kraju), z Republiką Malgaską (jw.), Somalią (incydenty morskie) oraz z Kongo (Brazzaville), z którym stosunki dyplomatyczne pozostają w zawieszeniu od 1965 r. W pozostałych przypadkach sekretarz stanu uznał stosunki wiążące USA z kilkudziesięcioma krajami afrykańskimi za „znakomite”. Poza tym administracja opowiada się za pokojowym uregulowaniem problemów Namibii, obszarów znajdujących się pod panowaniem portugalskim, a także za pokojowym uregulowaniem i uzdrowieniem sytuacji w Republice Południowoafrykańskiej oraz Rodezji.

Obszerna część raportu, poświęcona problematyce ekonomicznej, jest rozwinięciem też zawartych w orędziu prezydenta oraz bogatym udokumentowaniem poczynionych przez USA w 1971 r. w sferze ekonomicznej. Paragraf omawiający wymianę gospodarczą między USA i ZSRR oraz innymi państwami socjalistycznymi wzbogacony jest tabelą ukazującą wartość wymiany handlowej z poszczególnymi państwami w latach 1968-1971. Wymiany tej nie uznaje administracja za istotny czynnik dla gospodarki amerykańskiej, ze względu na jej niską wartość — rzędu 600 mln dolarów w roku 1970. Wymiana handlowa państw Europy zachodniej z obozem socjalistycznym wynosiła w tym samym czasie 13 mld dolarów, co daje odpowiednio 0,7% amerykańskiej i 4,5% zachodnioeuropejskiej wartości całkowitej wymiany gospodarczej. W ciągu 9 miesięcy 1971 r. amerykański import z Polski wyniósł prawie tyle co suma importu z ZSRR i pozostałych państw socjalistycznych. Najwyższą wartość osiągnął natomiast amerykański eksport do ZSRR. Polska znajduje się na drugim miejscu.

Z nowych inwestycji poczynionych przez Amerykanów w 1970 r. aż 40% ulokowano w Europie, 24% w Kanadzie, 12% w Ameryce Łacińskiej, a pozostałe 24% w pozostałych częściach świata. Liczby te świadczą o odpływie inwestycji z Ameryki Łacińskiej do Europy i Kanady. Wydaje się, iż wyraźnej zmianie ulegną również zasady pomocy gospodarczej udzielanej krajom rozwijającym się. Weźmie się w nich pod uwagę trudniejsze usytuowanie wobec gospodarki USA, udoskonalone formy pomocy multilateralnej udzielanej przez organizacje międzynarodowe, zwiększenie amerykańskich wymagań w tym zakresie od wysoko rozwiniętych państw kapitalistycznych, a także postulaty doktryny Nixona. Zostały one zaprezentowane w orędziu prezydenta i znajdują swoje rozwinięcie w raporcie. Państwa rozwijające się wymagają bowiem nadal szerokiej pomocy. Wśród 46 krajów skupiających 81% ludności świata rozwijającego się, 11 nie osiągnęło 5% przyrostu gospodarczego

w latach 1968 - 1970. Wśród nich znajdują się zarówno Indie, jak i Pakistan, które skupiają połowę ludności państw rozwijających się.

W części analizującej problemy międzynarodowego bezpieczeństwa znajdują się informacje o przekazaniu szeregu baz amerykańskich suwerenom obszarów, na których te bazy się znajdowały. Trudno uznać te kroki za przejawy zmierzające wyłącznie do zmniejszenia napięcia międzynarodowego. Przy obecnym poziomie zbrojeń, utrzymywanie ich nie przynosi żadnych korzyści militarnych, związane jest natomiast z wysokimi kosztami, z którymi to Stany Zjednoczone coraz bardziej muszą się liczyć. Gdy już mowa o kosztach, to, według raportu, świat wydał na zbrojenia w r. 1971 ponad 200 mld dolarów.

Nadzieje oraz trudności związane z negocjacjami na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT) oraz wzajemnej i zrównoważonej redukcji zbrojeń (MBFR), jako niezwykle istotnymi elementami ogólnoświatowego bezpieczeństwa, znalazły swój wyraz w orędziu prezydenta². Raport sekretarza stanu nie zawiera więc żadnych nowych i istotnych informacji na temat stanowiska USA.

Rozdział poświęcony Organizacji Narodów Zjednoczonych raz jeszcze prezentuje stanowisko administracji wobec sprawy chińskiej, zaś przede wszystkim jej negatywną ocenę usunięcia Chin Narodowych z ONZ, ukazuje pracę szeregu agend ONZ, które zajmują się problemami istotnymi z punktu widzenia USA — np. współpracą w zakresie ochrony naturalnego środowiska człowieka, wykorzystaniem przestrzeni kosmicznej, czy też zwalczaniem plagi narkotyków. Wydaje się, iż raport zawiera ostrzeżenie, że USA zamierzają zmniejszyć wysokość składki płaconej na rzecz ONZ do 25% (obecnie 31,52%) co pogłębić może kryzys finansowy tej organizacji.

Rok 1971 przyniósł kilka rozwiązań w dziedzinie prawa międzynarodowego i to również w sferach, których regulacja, zgodnie z ubiegłorocznym raportem, była zadaniem trudnym i bardzo pilnym. Przykładowo można wymienić regulację w sprawie ochrony lotnictwa cywilnego, konwencję wymierzoną przeciwko terrorowi oraz kidnaperstwu, czy też szereg porozumień bilateralnych zawartych przez USA, a dotyczących ochrony dóbr kulturalnych. Wydaje się, że administracja największe znaczenie przywiązuje obecnie do ponownej regulacji prawa morskiego, pozostając na tym odcinku jednym z najaktywniejszych państw. Przechodząc do spraw związanych z aktywnością USA w dziedzinie socjalnej i naukowej raport akcentuje problemy dotyczące kontroli narkotyków, przeludnienia oraz uchodźców (głównie z Azji Południowej). Wszystkie te trzy zagadnienia posiadają duże znaczenie dla żywotności ekonomicznej Stanów Zjednoczonych, ponieważ straty wynikłe z narkomanii oraz wydatków czynionych przez USA w ramach pomocy niesionej krajom rozwijającym się i pomocy dla uchodźców, w perspektywie najbliższej przyszłości wykazują tendencje rosnące.

Następny rozdział, poświęcony informacji oraz wymianie kulturalnej, zawiera cały szereg szczegółowych, lecz istotnych propagandowo informacji o działalności Stanów Zjednoczonych w tej sferze.

Ważkie znaczenie propagandowe posiadają także liczne zdjęcia³, umieszczone

² Omówiony przez autora w publikacji *Polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych w latach siedemdziesiątych*, „Przegląd Zachodni” nr 2/1972.

³ M. in. sekretarz stanu Rogers i prezydent Tito, Nixon i cesarz Japonii, podpisanie dokumentu o zwrocie Okinawy, Nixon przy Wielkim Murze, dzieci bengalskie, amerykańscy żołnierze opuszczający Wietnam, przedstawiciel ChRL w ONZ, radziecko-amerykańska współpraca na Antarktydzie, polscy przywódcy na Targach Poznańskich, Duke Ellington w ZSRR i wiele innych.

w tegorocznym raporcie, którymi zastąpiono szereg wykresów i tabel znajdujących się w poprzednim opracowaniu.

Ostatni rozdział poświęcony jest amerykańskiemu Korpusowi Pokoju, wkraczającemu w drugą dekadę swego istnienia. Powołany do realizacji polityki zagranicznej USA, metodą *person-to-person*, Korpus Pokoju często stanowił wyraźne narzędzie walki z wszelkimi ideami socjalizmu i komunizmu. Liczba zatrudnionych ochotników zmniejszyła się z 15 tysięcy w 1966 r. do 8 296 pod koniec 1970 r. Od 1969 r. Korpus Pokoju przestał działać w Nigerii, Libii, Somalii, Cejlonie, Gwincji, Gwinei oraz Panamie. Podjął natomiast, w 1971 r., akcje na terenie Zaire, Mali i na Wyspach Salomona. Przede wszystkim zaś Korpus Pokoju przestał być na wpełń autonomiczną agencją Departamentu Stanu i stał się jednym z siedmiu programów nowej jednostki nazwanej *Action*. Pracą wszystkich programów kieruje J. Blatchford, były dyrektor Korpusu Pokoju.

W części raportu poświęconej zarządzaniu polityką zagraniczną, administracja prezentuje nowy system *PARA*⁴, zmierzający do usprawnienia tworzenia, przetwarzania i obiegu istotnych informacji przygotowywanych w oparciu o roczny dokument Departamentu Stanu i poszczególnych ambasad.

Ostatnią, lecz i najobszerniejszą część raportu stanowi aneks. Zawiera on teksty podstawowych przemówień Nixona⁵, sekretarza stanu⁶ oraz ich oświadczenia, orędzia prezydenckie⁷ i oświadczenia Rogersa wygłaszane w kongresie, treść komunikatów⁸ i wspólnych oświadczeń⁹. Obejmuje ponadto teksty wielu traktatów i porozumień międzynarodowych¹⁰, listę traktatów i porozumień międzynarodowych podpisanych lub ratyfikowanych przez USA w 1971 oraz tych, które w tym okresie weszły w życie, a także spis osób pełniących ważniejsze funkcje w Departamencie Stanu oraz amerykańskich placówkach dyplomatycznych.

Lektura tegorocznego raportu wykazuje, iż rok 1971 był okresem trudnych decyzji podejmowanych przez administrację, okresem, w którym dopiero zaczęto wcielać w życie niektóre zasady proklamowane już w poprzednim raporcie sekretarza stanu. Dotyczy to zarówno głośzonego od kilku lat hasła o przejściu z etapu konfrontacji do negocjacji, jak i posunięć związanych z realizowaniem doktryny Nixona. Wydaje się jednak, iż realizacja tego pierwszego postulatu może przynieść administracji amerykańskiej, jak i całemu światu znacznie większe korzyści niż wątpliwe postępy osiągnięte w drugiej dziedzinie.

Leszek Weres

⁴ *The Policy Analysis and Resource Allocation.*

⁵ *Przedefiniowanie roli USA w świecie* (25 II), *Raport indochiński* (7 IV), *Wyzwanie pokoju* (15 VIII), *Silna gospodarka i silna obrona narodowa* (19 VIII).

⁶ M. in. *Polityka zagraniczna USA w wieku technologii* (26 I), *USA i Japonia* (30 VI), *Nasze state interesy w Europie* (1 XII).

⁷ *Międzynarodowe aspekty programu ochrony środowiska w roku 1971* (8 II), *Reforma programu amerykańskiej pomocy* (21 IV), *Program kontroli narkotyków* (17 VI).

⁸ M. in. *SEATO* (29 IV), *CENTO* (1 V), *NATO* (4 IV).

⁹ Ze spotkań z Tito, Pompidou, Heathem i Brandtem.

¹⁰ Konwencja OPA o zapobieganiu i karaniu aktów terroru przybierających postać przestępstw skierowanych przeciwko osobom o znaczeniu międzynarodowym wraz z rezolucją (2 II); Traktat o zakazie umieszczania broni atomowej oraz innych środków masowej zagłady na dnie mórz i oceanów (11 II); Konwencja w sprawie substancji psychotropowych (21 II); Porozumienie między Stanami Zjednoczonymi i Japonią dotyczące wysp Ryukyu oraz Doito (17 VI); Czterostronne porozumienie w sprawie Berlina (3 IX); Konwencja o ściganiu sprawców bezprawnych aktów, skierowanych przeciwko bezpieczeństwu w lotnictwie cywilnym (23 IV); Porozumienie amerykańsko-radzieckie o środkach zmniejszających ryzyko wybuchu wojny nuklearnej (30 IX); Porozumienie co do środków usprawniających bezpośrednią komunikację między USA i ZSRR (30 IX).